

## Fragment relacji świadka historii



**JAN KOZAKOWSKI**

ur. 1937, Pietraszuńce



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Brańsk, Orle, 1952
--------------------------------------	--------------------

### Listy do żony w czasie transportu na zesłanie

Mój najstarszy brat Zygmunt był osiem miesięcy po ślubie, a jego żona nie była na liście do wywózki. Ona mogła jechać z moim bratem. Ale teściowa Zygmunta była ciężko chora, dlatego Tenia, jego żona, została z mamą i rozłączono takie młode małżeństwo tuż po ślubie. Zygmunt przeżywał to strasznie. Pisał listy, ale nie mieliśmy kopert, nie mieliśmy nawet czystych kartek do pisania. Wrywał kartki z podręczników i pisał ołówkiem. Kartkę składał w trójkąt i pisał adres żony. Pierwszy list wyrzucił na stacji. Akurat pociąg ruszył, ale żołdat zatrzymał skład, wyskoczył, podniósł list i za karę nasz wagon nie dostał wody i zupy, które dawano raz na dobę w ilości trzydzieści litrów. To była straszna kara. Umierać z pragnienia jest ciężko. Ale na szczęście myśmy przetrwali. Łukaszun powiedział bratu: *Nie wyrzucaj listu na stacji, tylko jak już pociąg się rozpędzi.* I żołdat już nie chciał, a nawet nie mógł zatrzymać tego pociągu.

<b>Data utworzenia</b>	13 lipca 2024
<b>Rozmawiał/a</b>	Julia Szeremeta
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami